

Sygn. akt XV C 878/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Solecki

Protokolant: sekr. sąd. Izabela Węsjora

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2014r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa F. B.

przeciwko T. K., K. Ł., A. M.

o zobowiązanie do złożenie oświadczenia woli lub o zapłatę

I. Oddała powództwo,

II. Odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami procesu.

Sygn. akt: XV C 878/13

UZASADNIENIE

Powód F. B. wniósł pozew przeciwko T. K., K. Ł. i A. M. domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 547.701 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26.03.2013 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż od 2006 r. pozostawał w związku konkubenckim z M. K., z którą wspólnie zamieszkiwał. M. K. zmarła nagle w dniu 14.02.2013 r. Powód będąc przekonany, iż jego o 16 lat młodsza partnerka będzie żyła dłużej od niego i dla jej bezpieczeństwa nabył cały majątek na jej nazwisko, ale ze swojego majątku odrębnego. M. K. nie posiadała majątku, ponieważ swoje mieszkanie darowała synowi T. K., a środki ze sprzedaży działki rekreacyjnej przekazała córce A. M.. Powód sprzedał gospodarstwo rolne i posiadał znaczne środki, wobec czego zdecydował się na kupno mieszkania i nieruchomości gruntowej. W dniu 8.02.2006 r. powód kupił za cenę 94.000 zł na nazwisko M. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w R.. Środki na zakup mieszkania powód przelał ze swojego konta na konto sprzedawców. W dniu 21.08.2008 r. ustanowiono odrębną własność tego lokalu. W dniu 22.06.2007 r. M. K. zawarła warunkową umowę sprzedaży, a w dniu 12.07.2007 r. umowę przeniesienia własności niezabudowanej nieruchomości położonej w K.. Cena w kwocie 70.000 zł została wypłacona z rachunku bankowego powoda w Banku (...) S.A. i zapłacona na rzecz zbywcy. M. K. kupiła jedynie meble do mieszkania z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży działki ogrodniczej w kwocie około 7.000 zł. Konkubenci wspólnie uzgodnili, że cały majątek finalnie zostanie przekazany w testamencie wnukom powoda, ponieważ został zakupiony z jego środków. M. K. w 2012 r. zachorowała na nowotwór i w niedługim czasie zmarła. Pomimo iż cała rodzina wiedziała w jaki sposób nieruchomości zostały zakupione pozwani stwierdzili, iż cały majątek im się należy. Pozwani w dniu 12.03.2013 r. dokonali poświadczenia dziedziczenia po M. K. przed notariuszem. Powód poczynił nakłady z własnego majątku odrębnego na majątek odrębny M. K., której pozwani są spadkobiercami. Wartość odrębnego prawa do lokalu i działki wzrosła, co uzasadnia zgodnie z zasadami współżycia społecznego żądanie zapłaty kwoty zwaloryzowanej, tj.

stanowiącej równowartość wartości rynkowej na dzień złożenia pozwu. Wartość odrębnego prawa do lokalu to kwota 210.701 zł, a nieruchomości gruntowej 337.000 zł, łącznie 547.701 zł.

W odpowiedzi na pozew (k.140- 142) pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwani wskazali, iż brak jest podstawy prawnej do uwzględnienia roszczenia powoda, a także nie istnieje żaden stosunek prawny łączący powoda z pozwanymi, który mógłby zostać uznany za skuteczną podstawę wytoczenia powództwa. Pozwani potwierdzili, iż są następcami prawnymi ich zmarłej w dniu 13 lutego 2013 r. matki, wobec czego stali się współwłaścicielami nieruchomości położonej w K. oraz spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...). Pozwani zaprzeczyli, aby mieli jakiś dług spadkowy wobec powoda. Nieodpłatne i bezwarunkowe przekazanie środków finansowych na nabycie nieruchomości miało na celu zapewnienie M. K. bezpieczeństwa majątkowego, ponieważ pozostawała ona w nieformalnym związku z 16 lat od niej starszym powodem. W razie ewentualnej śmierci powoda M. K. nie była narażona na roszczenia ze strony spadkobierców powoda. M. K. nie sporządziła testamentu, ani nie została zawarta ważna umowa o spadek po niej.

W piśmie procesowym z dnia 5.09.2014 r. (k.220-221) powód wniósł o nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda prawa własności:

- odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w R. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Wejherowie KW nr (...),

- nieruchomości położonej w K., stanowiącej działkę nr (...) 39,00 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą (...)

lub alternatywnie zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty nie mniejszej niż 547.701 zł z odsetkami od dnia 26.03.2013 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30.05.2005 r. F. B. i W. B. jako współwłaściciele na prawach wspólności ustawowej sprzedali nieruchomość położoną w G. W. przy ulicy (...), działki nr (...) (KW nr (...)) Sądu Rejonowego w Gdyni) za cenę 770.896 zł.

dowód : umowa sprzedaży z dnia 30.05.2005 r. k.17-22

Powód dysponował kwotą 600.000 zł ze sprzedaży gospodarstwa rolnego.

dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:27:13 – 00:51:25,

Od 2006 roku F. B. pozostawał w nieformalnym związku z M. K., która była od niego 16 lat młodsza.

okoliczność bezsporna

W dniu 8.02.2006 r. M. K. nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy ulicy (...) w R. za cenę 94.000 zł. Kwotę 94.000 zł powód przełał ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy sprzedających. T. K. pojechał do banku razem z powodem, był także obecny u notariusza. W mieszkaniu tym zamieszkiwali wspólnie M. K. i F. B..

W dniu 21.08.2008 r. M. K. nabyła odrębną własność lokalu nr (...) przy ulicy (...) w R. wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej i помещением przynależnym w postaci piwnicy.

dowód: umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z dnia 8.02.2006 r. k.31-32, potwierdzenie przelewu k.40, wyciąg z rachunku bankowego F. B. k.45, umowa ustanowienia odrębnej własności

lokalu i przeniesienia jego własności z dnia 21.08.2008 r. k. 33-35, zeznania środka G. J. na rozprawie w dniu 9.06.2014 r. czas 00:09:34 – 00:39:47, zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:27:13 – 00:51:25,

M. K. sprzedała ogródek działkowy (...). Z własnych środków kupiła lodówkę i meble do mieszkania w R., pozostałe pieniądze darowała córce A. M.. M. K. nie posiadała oszczędności, jej dochód stanowiła tylko emerytura.

dowód: zeznania środka G. J. na rozprawie w dniu 9.06. 2014 r. czas 00:09:34 – 00:39:47, zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:27:13 – 00:51:25 oraz w dniu 27.10.2014 r. czas 00:01:51 - 00:10:32

W dniu 22.06.2007 r. M. K. zawarła z T. S. (1)warunkową umowę sprzedaży nieruchomości gruntowej, działka nr (...) o powierzchni 2,39,00 ha położonej w K., gmina L., wchodzącej w skład nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Wejherowie za cenę 70.000 zł pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie wykona prawa pierwokupu. W dniu 12.07.2007 r. M. K. nabyła prawo własności wyżej opisanej nieruchomości. Cena w wysokości 70.000 zł została zapłacona w ten sposób, że powód w dniu 12.07.2007 r. wypłacił ze swojego rachunku bankowego kwotę 70.000 zł i przekazał ją zbywcy nieruchomości.

dowód: warunkowa umowa sprzedaży z dnia 22.06.2007 r. k.61, wyciąg z rachunku bankowego powoda k.46, potwierdzenie wypłat z rachunku bankowego powoda k.65, umowa przeniesienia własności nieruchomości z dnia 12.07.2007 r. k.63-64, zeznania świadków na rozprawie w dniu 9,06.2014 r.: H. S. czas 00:40:15 – 00:50:17, T. S. (1) czas 01:10:17 – 01:16:43

Powód zagospodarował nieruchomość położoną w K., w tym kupił domek holenderski za 14.000 zł i kontener za 4.000 zł.

dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:27:13 – 00:51:25,

Nieruchomości w R. i K. zostały nabyte przez M. K., ponieważ F. B. pozostawał w związku małżeńskim i obawiał się roszczeń swojej żony. Zakładając, iż M. K. przeżyje go chciał, zabezpieczyć jej interesy majątkowe na wypadek swojej śmierci.

dowód: zeznania środka G. J. na rozprawie w dniu 9.06.2014 r. czas 00:09:34 – 00:39:47, zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:27:13 – 00:51:25,

W 2007 r. Sąd orzekł rozwód powoda z żoną.

dowód: zeznania środka G. J. na rozprawie w dniu 9 .06. 2014 r. czas 00:09:34 – 00:39:47

W 2011 roku M. K. darowała swój lokal mieszkalny położony w G. synowi T. K..

dowód: zeznania środka G. J. na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 r. czas 00:09:34 – 00:39:47, zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:27:13 – 00:51:25,

M. K. zmarła w dniu 14 lutego 2013 r.

dowód : okoliczność niesporna, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k.13

Spadek po M. K. nabyły z mocy ustawy jej dzieci – T. K., A. M., K. Ł., każdy w 1/3 części spadku.

dowód: akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 12.03.2013 r. k.82-83

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił opierając się na dowodach z dokumentów, zeznaniach powoda oraz świadków, w szczególności G. J..

W ocenie Sądu zeznania świadka G. J. są wiarygodne jako szczerze, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, nadto wyłania się z nich spójny obraz zdarzeń. Świadek pozostawała w dobrych relacjach z powodem i M. K., wobec czego miała wiedzę na temat ich ustaleń odnośnie nabytych przez M. K. nieruchomości.

Świadkowie H. S., J. S., T. S. (2), T. S. (1) są osobami obcymi dla stron i nie mieli żadnego powodu, aby nie zeznawać zgodnie z prawdą. Świadkowie H., T., T. S. (1) uczestniczyli w zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości położonej w K.. Natomiast świadek J. S. zawiózł powoda oraz rodziców T. i H. S. i brata T. S. (1) do notariusza i do banku w dniu zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości.

Sąd wziął pod uwagę, iż świadek M. M. jest mężem pozwanej A. M.. Brak jednak podstaw, aby zakwestionować wiarygodność zeznań świadka, który zeznał, iż nie miał wiedzy odnośnie finansowania zakupu nieruchomości położonych w R. i K..

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, które są szczerze, szczegółowe, zgodne z innymi dowodami, w tym dowodami z dokumentów oraz zeznaniami świadka G. J..

Oceniając zeznania pozwanych T. K. i A. M. Sąd doszedł do przekonania, iż zeznania te w przeważającym zakresie zasługują na wiarę jako zgodne z innymi dowodami. W ocenie Sądu nie są jednak wiarygodne zeznania pozwanych odnośnie tego, komu miały przypaść nieruchomości, których właścicielką była M. K. po jej śmierci. T. K. zeznał, iż nieruchomości miały przypaść dziecku jego siostry A. (zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 00:58:57), podczas, gdy A. M. wcale nie wskazywała na tą okoliczność podając, iż wolą matki było przeznaczenie nieruchomości dla wszystkich dzieci (zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 25.08.2014 r. czas 01:18:33). Z zeznań powoda na rozprawie w dniu 27.10.2014 r. (czas 00:07:18) wynika natomiast, iż w ogóle nie było mowy o przeznaczeniu należącego do M. K. majątku, jednocześnie powód twierdził, że zakupione nieruchomości miały przypaść po jego śmierci jego zstępny.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty, których autentyczność i wiarygodność nie budzi wątpliwości Sądu, ani nie była kwestionowana przez strony.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania wartości nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości obu nieruchomości według stanu i wartości na dzień 14.02.2013 r., tj. dzień śmierci konkubiny powoda M. K.. Dopuszczenie tego dowodu byłoby zbędne i nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, przyczyniłoby się jedynie do przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód jako podstawę swojego powództwa wskazał, iż lokal mieszkalny w R. i nieruchomość gruntowa położona w K. zostały nabyte przez M. K. za jego środki finansowe, wobec czego po jej śmierci winien stać się ich właścicielem lub otrzymać kwoty odpowiadające ich wartości rynkowej. Sąd ustalił, iż lokal mieszkalny w R. oraz nieruchomość gruntowa w K. zostały skutecznie nabyte przez M. K.. Środki na zakup nieruchomości pochodziły jednak od powoda, który chciał w ten sposób finansowo zabezpieczyć przyszłość swojej partnerki zakładając, iż ona jako osoba o 16 lat młodsza będzie żyła dłużej od niego.

Rozważając podstawę prawną roszczenia powoda w pierwszej kolejności Sąd wziął pod uwagę przepisy o umowie darowizny.

Art. 888 § 1 k.c. stanowi, iż przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Polskie prawo nie normuje zawierania umowy darowizny na wypadek śmierci. Natomiast darowizna może być uczyniona pod warunkiem (art. 89 kc) lub z zastrzeżeniem terminu. Co do zasady celem czynności prawnej jest wywołanie określonych skutków prawnych. Proces ten następuje zwykle automatycznie i ma charakter nieodwracalny,

tn. sam fakt dokonania czynności bezpowrotnie przesądza o wystąpieniu skutku. Czasami jednak strony są zainteresowane bądź to wykluczeniem owej automatycznej reakcji, bądź to zagwarantowaniem sobie możliwości powrotu do sytuacji, w której tkwiły przed dokonaniem czynności. W tym celu mogą poczynić w treści czynności zastrzeżenie, na mocy którego powstanie lub ustanie skutku czynności uzależnione zostaje od zdarzenia przyszłego i niepewnego.

Warunkiem zawieszającym jest zdarzenie przyszłe i niepewne. Darczyńca może także postanowić, że skutki darowizny powstaną w oznaczonym terminie. Powyższe nie dotyczy jednak sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, w której nie można mówić o zawarciu umowy pod warunkiem, ponieważ z niczego nie wynika by powód przekazał M. K. środki na zakup nieruchomości w latach 2006-2007 r. z jakimkolwiek zastrzeżeniem zmierzającym do zagwarantowania sobie możliwości powrotu do sytuacji, w której strony tkwiły przed dokonaniem tej czynności. Powód nie powoływał się także na odwołanie darowizny, której przesłanką byłaby rażąca niewdzięczność obdarowanego, tj. M. K., co do której, jak wynika z zeznań powoda, takie przesłanki nie zachodziły.

Z zeznań powoda można wyprowadzić wniosek, iż środki przekazane na rzecz jego partnerki nie stanowiły darowizny, lecz miały stanowić inne świadczenie. Powód zeznał bowiem, iż umówił się z M. K., że „to będzie zapisane na nią, ale będzie jego” (por. zeznania powoda na rozprawie w dniu 25.08.2014, czas 00:31:54). W trakcie nabywania nieruchomości przez M. K. powód nie uzyskał jeszcze orzeczenia rozwodu i obawiał się nabyć majątek na swoje nazwisko przewidując roszczenia swojej żony. Powód chciał natomiast zabezpieczyć byt swojej partnerki, wobec czego to ona stała się nabywcą nieruchomości. Również w tym zakresie powód nie zaoferował dowodów mogących świadczyć o zawarciu z M. K. takiego porozumienia .

Umowa o takiej treści, według przeważającego na gruncie prawa polskiego poglądu, nie jest nawet zaliczana do kategorii umów powierniczych. Także jednak w razie jej zaliczenia do kategorii umów powierniczych w szerokim znaczeniu - odpowiadającym tzw. germańskiej koncepcji powiernictwa, wyróżniającej powiernicze zlecenie nabycia własności lub innego prawa - nie byłoby w odniesieniu do niej, takiego, jak w przypadku umów powierniczych w ścisłym tego słowa znaczeniu, uzasadnienia do zachowania formy wymaganej do rozporządzenia prawem objętym zleceniem nabycia, bo umowa ta nie obejmuje rozporządzenia tym prawem.

Treść umowy, na którą powołuje się powód, przemawia za uznaniem jej za czynność prawną przyznającą pozwanemu pozycję zastępcy pośredniego. Jako umowa zobowiązująca do związanych z tym zastępstwem świadczeń, polegających nie tylko na dokonywaniu czynności prawnych, ale i faktycznych, powinna, stosownie do art. 750 k.c., (co do tego przepisu zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 90/12, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1999 r., II CKN 530/98), podlegać przepisom o zleceniu (art. 734 i nast. k.c.). Do przepisów tych należą w szczególności art. 740, 742 i 743 k.c. Według pierwszego z tych przepisów, po wykonaniu zlecenia lub wcześniejszym rozwiązaniu umowy przyjmujący zlecenie powinien wydać dającemu wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał. W myśl zaś drugiego z wymienionych przepisów, dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi; powinien również zwolnić przyjmującego z zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym. Z kolei art. 743 k.c. stanowi, że jeżeli wykonanie zlecenia wymaga wydatków, dający zlecenie powinien na żądanie przyjmującego udzielić mu odpowiedniej zaliczki. Obowiązki wymienione w tych przepisach powstają ex lege (art. 56 k.c.). Aby więc przyjmujący zlecenie nabycia praw majątkowych na rachunek dającego zlecenie stał się z chwilą wykonania zlecenia lub wcześniejszego rozwiązania umowy zobowiązany do przeniesienia tych praw na dającego zlecenie nie jest konieczne zastrzeżenie tego w umowie zlecenia, ani tym bardziej zawarcie odrębnej zobowiązującej go do tego umowy; także w przypadku zlecenia nabycia własności nieruchomości. Co więcej w tym ostatnim przypadku umowa zlecenia, według utrwalonej linii orzecznictwa, nie musi być nawet zawarta w formie aktu notarialnego, ponieważ uznaje się, iż nie wchodzi ona w zakres hipotezy art. 158 zdanie pierwsze k.c. (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 1 października 1955 r., III CR 783/55, 27 czerwca 1975 r., III CZP 55/75, 9 stycznia 2004 r., IV CK 327/02, 30 października 2003 r., IV CK 131/02).

Twierdzenia powoda przeczą jednak zawarciu tego typu umowy gdyż jak sam twierdzi działane czynności prawne miały zabezpieczać byt jego młodszej partnerki po jego śmierci. Tak więc brak podstaw do przyjęcia, że wymienione nieruchomości zostały zakupione przez M. K. z zastrzeżeniem obowiązku ich zwrotu powodowi.

Strona powodowa jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazuje również okoliczności faktyczne mogące świadczyć o tym, że zachodzi przypadek świadczenia nienależnego.

Zgodnie z art. 410 §2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd rozważył czy w niniejszej sprawie występuje przesłanka nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia.

Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 stycznia 2002 r. w sprawie III CKN 1500/00 (OSNC 2002/11/140, Biul.SN 2002/6/15, M.Prawn. 2002/20/951), zgodnie z którym przesłanka "nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia" (art. 410 § 2 k.c.) jest spełniona wtedy, gdy jego celem było otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazano, iż osiągnięcie celu świadczenia (*condictio ob rem*) nie zachodzi jeżeli cel, który świadczący miał na względzie spełniając świadczenie, wynika z istotnych postanowień umowy, zawartej z odbiorcą świadczenia. Ma natomiast miejsce wszędzie tam, gdzie celem świadczenia było otrzymanie zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy, który nie był zobowiązany do jego spełnienia i cel ten nie został osiągnięty. Pamiętać jednak należy, że nie każdy cel, którego realizacji oczekuje świadczący, jest z punktu widzenia *condictio ob rem* prawnie relewantny, dlatego wymaga się, aby cel świadczenia objęty był porozumieniem woli stron (określanym w doktrynie jako porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia). Chodzi o to, aby na podstawie ogólnych zasad wykładni można było stwierdzić istnienie między stronami porozumienia woli, z którego treści wynika, że odbiorca otrzymuje świadczenie tylko ze względu na oczekiwany cel. Z takiego doktrynalnego ujęcia wynikają następujące ważne konsekwencje. Po pierwsze, nie jest uważany za cel świadczenia sam motyw działania świadczącego, nawet jeśli był możliwy do rozpoznania przez odbiorcę świadczenia. Po drugie, porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia nie jest uważane za czynność prawną, zwłaszcza zdatną do wysuwania roszczeń (w przeciwnym razie w braku zamierzonego skutku miałyby zastosowanie ogólne zasady o skutkach niewykonania zobowiązań). Po trzecie, wspomniane porozumienie stwarza na rzecz odbiorcy podstawę do zatrzymania świadczenia i to tak długo, dopóki zamierzony cel może być jeszcze zrealizowany. W tym czasie nie powstaje roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia spowodowanego nieosiągnięciem zamierzonego celu.

Zatem porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia. Odbiorca winien znać cel świadczącego i przyjmując świadczenie go aprobować. Strony nie muszą natomiast zawierać porozumienia co do zwrotu świadczenia, skoro zwrot ten jest możliwy na podstawie art.410§2 k.c.

Celem świadczenia może być pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim, co jest uznawane w orzecznictwie za ekwiwalentne świadczenie, do którego druga strona nie jest prawnie zobowiązana. Zamierzony cel świadczenia nie zostaje osiągnięty, gdy partner np. zrywa związek, który łączył strony (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 czerwca 2006 r. I ACa 131/06, LEX nr 215627).

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można przyjąć, że powód spełniając świadczenie, tj. przekazując M. K. środki na zakup nieruchomości miał na celu uzyskanie od pozwanej ekwiwalentnego świadczenia, do którego nie była prawnie zobowiązana, tj. pozostawanie w nieformalnym związku. Powód przekazując pieniądze na zakup nieruchomości, a M. K. przyjmując je czynili to ze względu na cel, jakim było pozostawanie w nieformalnym związku partnerskim. Zamierzony cel świadczenia został zatem osiągnięty, ponieważ powód pozostawał ze swoją partnerką w związku aż do jej śmierci.

Zatem roszczenie powoda nie znajduje oparcia również w art.410§2 k.c.

Należy także zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;

Przy wykładni pojęcia "wiedzy" w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. chodzi o całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. Oznacza to, że uchylenie się od obowiązku zwrotu możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swoistego przekonania, iż nie był on zobowiązany świadczyć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie I ACa 1029/13, LEX nr 1448640).

Powód wiedział, iż nie był zobowiązany przekazać M. K. środki pieniężne na zakup nieruchomości i że w razie ich nieprzekazania nie poniesie żadnych ujemnych konsekwencji prawnych. Powód nie wykazał, aby spełniał świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Zatem także z tej przyczyny brak jest podstaw żądania zwrotu jego świadczenia.

Strona powodowa podniosła, iż sytuacja, w której pozwani nabyli w drodze dziedziczenia nieruchomości, za które faktycznie zapłacił powód jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Należy w związku z tym podzielić stanowisko doktryny i orzecznictwa zgodnie, z którym artykuł 5 k.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r. II CSK 78/13, LEX nr 1415503). W sytuacji braku innej podstawy prawnej art. 5 k.c. nie mógł stać się podstawą uwzględnienia powództwa.

Reasumując, powoda z pozwanymi nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, na podstawie którego pozwani byłiby zobowiązani do przeniesienia na niego własności nieruchomości w R. i K., które nabyli w drodze dziedziczenia po matce M. K. lub zapłaty ich wartości. W niniejszej sprawie nie zaszyły także przesłanki zwrotu świadczenia nienależnego.

Mając na względzie powyższe, na mocy art.410§2 k.c. a contrario i wyżej powołanych przepisów Sąd oddalił powództwo.

Sąd na podstawie art.102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, ponieważ za takim rozstrzygnięciem przemawiały zasady słuszności. Powód ma 80 lat. Po śmierci swojej partnerki jest osobą samotną, która utrzymuje się z niewysokiej emerytury w wysokości około 1.300 zł. Powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swojego powództwa. Należy bowiem podkreślić, iż jego partnerka M. K. nabyła nieruchomości, których zakup sfinansował powód. Po jej śmierci cały majątek odziedziczyły dzieci M. K., a powód został pozbawiony majątku.